

## **List do Teofila**

*(3 niedziela zwykła, rok C, Łk 1,1-4; 4, 14-21)*

*Tak, drogi Teofilu, w dwudziestu czterech rozdziałach, pięćdziesięciu wersetach, które tworzą opowieść Łukasza, możesz śledzić drogę nadzwyczajnej Istoty, człowieka zesłanego od Boga, Jezusa z Nazaretu.*

*Od początku tego opowiadania zauważysz, że przyście Jezusa było owiane wielką tajemnicą, której nikt jeszcze nie zdołał rozwikłać. Maryja, Jego matka, porodziła w tym samym czasie, co Elżbieta, Jej kuzynka. Dwie zostały objęte łaską Boga. Każda z nich wydała na świat syna. Nazywali się Jezus i Jan.*

*Zobaczysz, że podczas swego chrztu od Jana, łącznika czasu, wizjonera, który głosił wszędzie przyście Mesjasza, Jezus został napełniony Duchem Świętym. Jezus był Mesjaszem tak bardzo oczekiwanym. W tym momencie rozpoczyna się Jego służba. Odtąd Jezus nie przestaje potępiać zgubnego bogactwa i niezdrowych skłonności, w których społeczeństwo nurzało się. Przez porównanie do świata zafałszowanego, mówi bez przerwy o królestwie swego Ojca, świecie promieniującym światłem sprawiedliwości, łagodności, pokoju, współczucia i przede wszystkim miłości. Świecie, gdzie słowa takie jak nienawiść, zemsta, brutalność, prześladowanie i niesprawiedliwość nie mają już więcej sensu.*

*Zobaczysz jednocześnie, jak Jezus otoczony swoimi przyjaciółmi czyni ogromnie dużo dobra wokół siebie. Uzdrawiał ciała, ale także dusze. Przyniósł wzmocnienie tym wszystkim, którzy zbliżali się do Niego. Przybył, aby służyć, a nie żeby mu usługiwano, aby dawać, a nie aby prosić. Tak, naprawdę Istota nadzwyczajna wysłana przez Boga, abyśmy zachowali nadzieję na lepszy świat.*

*Zobaczysz także, że dzięki Jego postawie i przesłaniu oraz temu, co uczynił Jezus, niepokoił klasy panujące tamtych czasów. Aby pozbyć się tej niedogodności, skazali Go bez rzeczywistego motywu i zabili. Ale myślę, że Jezus wiedział bardzo dobrze, że będzie musiał znosić złość niejednych, aby odrodzić do życia przy swym Ojcu.*

*Tak, drogi Teofilu, nie pozostawaj we łzach, gdy będziesz czytał opowiadanie o Męce, gdyż cierpienie idzie ze światem. Myśl przede wszystkim o fakcie zmartwychwstania Jezusa i że poprzez nie otworzył nam drogę do królestwa Boga, abyśmy także dostali się do prawdziwego życia.*

*Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna Szubstarska*